

Idę przez las gęsty po cichu jak zwierzęta
Zielona głębia pod nogami, nie utarta ścieżka
Chciałbym tu mieszkać sam na starym drzewie
Ze mną tylko to co kocham, wreszcie pokochałbym siebie
Droga samuraja przeważnie kończy się śmiercią
Albo wroga katana albo oddasz Panu wewnętrznosci
Masz dużo szczęścia jak dalej zbijasz piątkę
Życie obcina palce jak gangi mokotowskie
Żywicę czuję jak leśne duchy przenikają drzewa
Stare jak katany stal, stare jak ja, jak moja dusza
Która krąży od tysiący lat, czy się uwolnię z cyklu
I w tym cyrku już nie będę musiał udziału brać
Chcę porozmawiać kto jak ja to czuję
Czy swego ducha uratujesz, kto w ogóle coś rozumie
Na głowie stanął świat, chyba żyć tu nie umiem
Tak samo kocham ludzi jak ich nie rozumiem

Katana ścinam ziele co ukoi moją duszę
Zielonym naparem wypełniłem całą czarę
Muszę się zatrzymać bo już czuję że się duszę
Życie może poparzyć, dziś parzę herbatę
Katana ścinam ziele co ukoi moją duszę
Zielonym naparem wypełniłem całą czarę
Muszę się zatrzymać bo już czuję że się duszę
Życie może poparzyć, dziś parzę herbatę

Jak chłodna woda o brzeg skał, tak rozbijam się ja
Nie tak jak w tych latach gdy chodziło o mą twarz
Choć moja warga dobrze zna ziemisty posmak dna
A wokół mnie zimny wiatr, czy pamiętasz widok gwiazd
Dobrze wiem że nie ja tak, mieć na oddech wolny czas
To też znajdziesz w Google Maps, Ej
Jak przymrozek znów oczyszcza wszystkie larwy wstrętne
Bo nie zakładam dla nich dzisiaj żadnej myśli ciepłej
Stoję spokojny jak głazy, a w myślach biegnę
Nie chcę siebie oszukiwać, nie wiem co to szczęście
Ładniejsze było gdzieś z oddali miejsce w którym jestem
Choć się gorzej jadło przedtem, lepiej się gadało przedtem
A teraz jestem tylko ja, poruszam się jak liście
Jak przyjemnie jest mi słyszeć ludzi brak
Mam tylko ciszę i muzykę, tylko Yin i Yang
I tylko napar mi pozwala pośród tego stać

Katana ścinam ziele co ukoi moją duszę
Zielonym naparem wypełniłem całą czarę
Muszę się zatrzymać bo już czuję że się duszę
Życie może poparzyć, dziś parzę herbatę
Katana ścinam ziele co ukoi moją duszę
Zielonym naparem wypełniłem całą czarę
Muszę się zatrzymać bo już czuję że się duszę
Życie może poparzyć, dziś parzę herbatę